

Umorzono śledztwo ws. „ścieżki zdrowia” na Marszu Niepodległości

7 maja 2022

Podczas Marszu Niepodległości w 2020 roku policjanci urządzili „ścieżkę zdrowia”, brutalnie bijąc pałkami przypadkowe osoby znajdujące się na stacji kolejowej Warszawa-Stadion. Prokuratura przyznała, że dopuścili się oni przestępstwa, ale nie można ich zidentyfikować z powodu kasków, maseczek i braku numerów identyfikacyjnych.

11 listopada 2020 roku policja przypomniała o najgorszych standardach z czasów rządów poprzedniej władzy, a nawet minionego systemu. Funkcjonariusze wpierw urządzili prowokacje w centrum Warszawy, które zakończyły się między innymi ciężkim ranieniem fotoreportera „Tygodnika Solidarność”, aby na stacji Warszawa Stadion urządzić tak zwaną „ścieżkę zdrowia”.

W wyniku brutalnych działań policjantów, ustawiających się w szpaler i bijących pałkami przypadkowych ludzi, wiele osób potrzebowało pomocy medycznej. Same wydarzenia spod Stadionu Narodowego zostały utrwalone na licznych materiałach wideo.

Ostatecznie prokuratura postanowiła jednak umorzyć śledztwo w tej sprawie z powodu niewykrycia sprawców. Funkcjonariusze uczestniczący w biciu przypadkowych ludzi co prawda dopuścili się przestępstwa, jednak nie można było ich zidentyfikować.

Policjanci dokonywali bowiem interwencji w kaskach i w maseczkach, nie mając również indywidualnych identyfikatorów na swoich mundurach. Można było jedynie rozpoznać ich jednostkę, ale żadna z kilkudziesięciu przesłuchanych osób nie przyznała się do udziału w „ścieżce zdrowia”. Na winnych całej sytuacji nie wskazali też przełożeni.

Radio RMF FM przypomina, że po tamtych wydarzeniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zapowiedziało wprowadzenie identyfikatorów dla funkcjonariuszy. Do dzisiaj nic takiego jednak się nie stało, a reporter wspomnianej stacji regularnie jest zbywany, gdy pyta przedstawicieli MSWiA o tę kwestię.

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://www.autonom.pl)